

Odpowiedź na mowę w Fulton

STALIN NAZYWA CHURCHILLA PODŻEGACZEM WOJENNYM

LONDYN, 15.III (R) — Radio moskiewskie doniosło, że Stalin uzdzielił wywiadu przedstawicielowi „Prawdy” na temat mowy Churchilla, wygłoszonej w Fulton.

Stalin określił przemówienie Churchilla jako niebezpieczną akcję, zmierzającą do stania niezgody w łonie sprzymierzonych i do utrudniania współpracy między nimi.

Stalin oświadczył dalej, że wystąpienie Churchilla jest szkodliwe dla pokoju i bezpieczeństwa. Churchill stał się obecnie podżegaczem wojennym. Nie jest on nie styty w tych swoich wystąpieniach odosobniony i posiada przyjaciół zarówno w St. Zjednoczonych jak i w W. Brytanii. Churchill podobny jest w tych swoich wysiłkach do Hitlera i jego przyjaciół. Podobnie jak Hitler, rozpoczyna i Churchill akcję podburzania do wojny na podstawie teorii rasowej, stawiając na pierwszym miejscu narody mówiące językiem angielskim. Churchill i jego przyjaciele

stawiają niejako ultimatum innym narodom oświadczając, że albo uznają ich panowanie na świecie i podporządkują się temu, albo będzie wojna. Jednakże narody nie po to przelały tyle krwi, by na miejsce Hitlera nastąpiło panowanie Churchilla i by im oddały się w niewolę. Churchill jako konserwatysta nie jest w stanie zrozumieć prostej prawdy; rozumie on tylko wojny. Nie można wierzyć przyjacielom Churchilla, gdy mówią o gotowości 50-letniego czy dłuższego sojuszu ze Związkiem sowieckim, skoro nawołuje się równocześnie do wojny.

Churchill mówi, że na wschodzie Europy panują ustroje totalistyczne, policyjne i że nie ma tam demokracji. A jak jest w W. Brytanii? W W. Brytanii rządzi tylko jedno stronnictwo — Partia Pracy, a wszystkie stronnictwa opozycyjne pozbawione są elementarnych praw do udziału w rządzie i to Churchill nazywa prawdziwą demokracją. Tymczasem w Pol-

see, Jugostawii, Bułgarii i na Węgrzech są u władzy bloki czterech do sześciu partii i Churchill śmie nazywać to totalizmem, tyranią i ustrojem policyjnym.

Churchill nie zdaje sobie sprawy w jakiej śmiesznej sytuacji się postawił. Churchill chciałby widzieć u steru rządu w Polsce Sosnkowskiego i Andersa, w Jugostawii Michajłowicza i Pavelieza, w Rumunii Stirbeja i gen. Radescu, w Austrii i na Węgrzech Habsburgów itd. Churchill chciałby nas przekonać, że ci szanowni panowie typu faszystowskiego są w stanie stworzyć ustroj demokratyczny. Oto demokracja Churchilla.

Churchill twierdzi, że „rząd Polski znajdujący się pod panowaniem Rosjan był zachęcony do ogromnych i nieusprawiedliwionych roszczeń wobec Niemiec”. Każde słowo jest tu ordynarnym i obelżywym oszczerstwem. Współczesną demokracją Polską rządzą ludzie wybitni. Dowiedli oni czynami, że umieją bronić interesów i godności swego kraju w taki sposób, w jaki nie umieli ich poprzednicy. Jakie podstawy ma pan Churchill, by twierdzić, że przywódcy Polski współczesnej mogą dopuścić w tym kraju do „panowania przedstawicieli jakiegokolwiek obcego państwa”. Czy nie dlatego pzuca pan Churchill

oszczerstwa na „Rosję”, że ma on zamiar wywołać właśnie między Polską a ZSRR? Pan Churchill nie jest zadowolony z tego, że Polska uczyniła w swojej polityce zwrot w kierunku przyjaźni i przymierza ze Związkiem sowieckim. Był czas kiedy w stosunkach między Polską a Związkiem sowieckim przeważały elementy konfliktu i rozbieżności. Ten sam Churchill dawał mężom stanu w rodzaju pana Churchilla możliwość wygrywania tych rozbieżności,

Dziś Churchill otrzyma honorowe obywatelstwo Nowego Jorku

LONDYN, 15.III (R) — Dziś Winston Churchill otrzyma honorowe obywatelstwo miasta Nowego Jorku.

NOWY JORK, 15.III (Reuter) — „Mutual Broadcasting Company” donosi, że w piątek wydane zostanie przez miasto Nowy Jork oficjalne przyjęcie na cześć Winstona Churchilla, który przy tej okazji zabierze głos na temat ostatniego rozwoju wydarzeń, w związku z jego mową wygłoszoną w Fulton.

podporządkowując sobie Polskę pod pozorem obrony przed Rosją, a sobie rezerwując rolę arbitra. Ale czasy te należą do przeszłości, gdyż nienawiść między Polską a Rosją ustąpiła miejsca przyjaźni między nami a Polską współczesną. Demokratyczna Polska nie chce już być igraszką w rękach cudzoziemców. Wydaje się, że ta właśnie okoliczność wywołuje rozdrażnienie pana Churchilla i pobudza go do ordynarnych i pozbawionych taktu wystąpień przeciwko Polsce.

Stalin mówił dalej: Wpływ komunizmu w Europie i jego rozwój jest rezultatem naturalnego rozwoju historycznego. Oczywiście, że Churchill nie jest z tego zadowolony, puścił w ruch syrenę alarmową i nawołuje do użycia siły.

Również po pierwszej wojnie światowej Churchill zorganizował kampanię wojskową przeciwko Rosji z udziałem czterestu krajów, by odwrócić bieg historii. Nie wiem, czy Churchillowi i jego przyjacielom uda się zorganizować po drugiej wojnie światowej nową kampanię przeciwko Rosji i Europie wschodniej. Lecz jeśli się im to udało, co jest mało prawdopodobne, gdyż miliony prostych ludzi stoją na straży pokoju, to można z całą pewnością powiedzieć, że pan Churchill i jego przyjaciele będą tak samo biali, jak byli biali 26 lat temu.

NOWY JORK, 15.III (Reuter) — Winston Churchill po przeczytaniu wywiadu ze Stalinem na temat jego ostatniej mowy oświadczył, że nie zamierza składać żadnych wyjaśnień.

CZY KOLEJ NA TURCJĘ?

M. p., dn. 15 marca

(-el) Wypadki biegają tak szybko, że komentator polityczny nie może im często nadążyć. Kilka dni temu w artykule pt. „Opukiwanie Turcji” próbowaliśmy odpowiedzieć na pytanie, czy różnorakie naciski rządu moskiewskiego na rząd turecki są tylko dalszym ciągiem wojny nerwów, czy też zapowiadają jakieś bardziej konkretne działania. Zajęliśmy wówczas stanowisko, że na razie jest to tylko wojna nerwów.

Dziś musimy się ponownie zająć powyższym zagadnieniem. Przede wszystkim bowiem ujawniono świeżo, że w odbywającym się marszu nowych sił sowieckich przez Persję jednym z celów jest — obok Teheranu i granicy irackiej — także granica turecka. Korespondenci prasy, którzy pierwsi podali tę wiadomość, zwrócili od razu uwagę na okoliczność, że w ten sposób najnowsze posunięcia Sowietów w Persji nie tylko zaostrzają zagadnienie perskie, ale także zagadnienie tureckie, które — ze względu na bardziej sztywne stanowisko Turcji w sprawach niezaradczalności granic — może być jeszcze bardziej niebezpieczne.

Poza tym nadeszły z Waszyngtonu niezwykle interesujące wiadomości o rewelacjach tamtejszego ambasadora perskiego, Husseina Ali. Powiedział on bowiem, że wedle jego informacji nacisk sowiecki na Turcję przeszedł już z okresu, który był wojną nerwów, w okres następny i że przewiduje on zamieszki na granicy tureckiej. Hussein Ali dodał, że niebezpiecznymi intrygami objęty jest także Kurdystan perski. Wysłannicy Sowietów usiłują nakłonić tamtejszych Kurdów, aby połączyli się z ruchem tzw. autonomistów w Azerbejdżanie.

Pozostawiając w tej chwili na oboczu sprawy perskie (które oczywiście wymagają odrębnego omówienia), chcemy ograniczyć się do sprawy przewidywanego Husseina Ali, że już w najbliższym czasie może dojść do starć granicznych sowiecko-tureckich, co oczywiście byłoby równoznaczne z początkiem agresji wymierzonej przeciwko państwu tureckiemu.

Nie bawiąc się w żadne prorocтва — tak zawodne w polityce międzynarodowej — podtrzymujemy mimo wszystko nasz dotychczasowy pogląd, że Moskwa nie zmierza jeszcze w tej chwili do wywołania otwartego konfliktu z Turcją.

Sowiety wykazały w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy, że stosują tę samą taktykę, jaką przed r. 1939 stosowały Niemcy: koncentrują zawsze swój wysiłek w jednym punkcie dla osiągnięcia tego celu, który w danej chwili uważają za cel bezpośredni. Nie może ulegać wątpliwości, że ich celem bezpośrednim jest teraz Persja. Gdyby Sowietom udało się opanować swymi wpływami polityczno-wojskowymi całą Persję i gdyby mocarstwa anglosaskie ograniczyły się tylko do słownych protestów, to sytuacja Rosji na Środkowym Wschodzie uległaby od razu ogromnemu wzmocnieniu. Wówczas dopiero dyplomacja moskiewska miałaby do wyboru: czy zaryzykować zatarg z Turcją, czy też skierować swą akcję w kierunku Iraku, zwracając oczywiście uwagę przede wszystkim na ropośny rejon Mosul. Nie należy zapominać, że w rejonie Mosulu mieszkają również Kurdowie i że wśród tych Kurdów usłowoano już w ciągu ubiegłej wojny wywołać ruchy odsrodkowe, zarówno przeciwko rządowi centralnemu w Bagdadzie, jak i przeciwko Brytyjczykom. Wówczas inicjatorami rozruchów wśród Kurdów irackich byli wprawdzie nie Rosjanie, lecz Niemcy, ale oczywiście okoliczność ta jest w tej chwili zupełnie bez znaczenia. W świetle tych narodowościowych stosunków w rejonie Mosulu uwagi Husseina Ali o podburzaniu Kurdów perskich nabierają specjalnego posmaku.

Doceniamy przeto w pełni powagę sytuacji, jaka wytwarza się w tej chwili na Środkowym Wschodzie, sądzimy, że wbrew pozorom nie nadeszła jeszcze kolej na Turcję.

Godna odprawa prasy brytyjskiej

To nie jest język męża stanu

LONDYN, 15.III (Reuter) — Wszystkie dzienniki brytyjskie poświęcają wiele uwagi oświadczeniu Stalina.

„Manchester Guardian” pisze, że słowa, wypowiedziane przez Stalina z najwyższą tylko trudnością można uznać za pojednawcze. Stalin otwarcie mówi o niebezpieczeństwie wojny, a słowa jego interpretowane są nie tylko jako komentarz sowiecki do mowy Churchilla, ale również do mów Bevina i Byrnesa. Słowa Stalina — pisze dziennik — otwierają nowy, poważny rozdział w stosunkach międzynarodowych. Wszystko wskazuje na to, że Rosja przygotowała i wykonuje kampanię, której celem jest rozbięcie Imperium Brytyjskiego, obalenie rządu brytyjskiego i skłócenie W. Brytanii ze St. Zjednoczonymi.

„Times” w swym artykule, napisanym jeszcze przed ogłoszeniem oświadczenia Stalina, pisze, że stosunki między trzema wielkimi mocarstwami wykazują coraz więcej cech rywalizacji.

Konserwatywny „Daily Mail” stwierdza, że oskarżenia Stalina, skierowane pod adresem Churchilla są godne ubolewania. Język Stalina to nie język męża stanu. Określenia użyte przez niego mogą być zastosowane do niego samego. Deklaracja Stalina w sprawie obecnego kryzysu międzynarodowego może wyjaśnić, ale nie wytłumaczyć naprężenie międzynarodowe, które zostało wywołane przez imperialistyczną i najeżdżoną politykę sowiecką. Polityka sowiecka

zadziwiająco przypomina to, co działo się przed rozpoczęciem wojny przez Hitlera. Porównanie między Persją dzisiaj, a Czechosłowacją w r. 1938 jest uderzające. Jeśli jest jakaś różnica to tylko ta, że dzisiaj rytm wydarzeń jest jeszcze szybszy. Pod pewnymi względami postępowanie Rosji jest jeszcze bardziej godne potępienia, niż w swoim czasie postępowanie Niemiec. Hitler obiecał szanować granice ustanowione w Monachium, ale już w 6 miesięcy potem dokonał inwazji Czech. Rosja obiecała wycofać swoje wojska z Persji, ale swojego słowa nie dotrzymała. Hitler tłumaczył swoje postępowanie względami bezpieczeństwa — Stalin identycznie tezę podtrzymuje obecnie odnośnie Rosji, dla wytłumaczenia swojego

postępowania. Sowiecka polityka ekspansyjna, ciągnie „Daily Mail”, stanowi przykład pożałowania godnej zdrady celów ONZ. Jeżeli tak będzie dalej, to ONZ rozpadnie się nie tylko przed zakończeniem swego dzieła, ale przed jego rozpoczęciem. Obecny kryzys da się rozwiązać jedynie przez najściślejszą współpracę brytyjsko-amerykańską.

„Daily Sketch” nazywa oświadczenie Stalina niczym nieusprawiedliwionym, burzliwym wystąpieniem. Obecny reżim sowiecki — pisze dziennik — zmierza wprost ku dyktaturze jeszcze bardziej absolutnej i autokratycznej niż wszystkie reżimy faszystowskie i hitlerowskie razem wzięte, które z takim trudem udało nam się pokonać.

LORD PERTH O WOJSKU POLSKIM

LONDYN, 15.III (PAT) — W uzupełnieniu wiadomości o przebiegu dyskusji nad polityką zagraniczną w Izbie Lordów, podajemy obszerniejsze streszczenie przemówienia lorda Perth, byłego generalnego sekretarza Ligi Narodów i ambasadora w Rzymie, sir Erica Drummonda.

Lord Perth oświadczył m. in. w sprawie wojska polskiego, że „w okresie Jajty, niektórzy z nas zgodzili się na warunki tej umowy pod warunkiem, że zobowiązania w sprawie Polski zostaną całko-

wicie wypełnione. Chodziło o stwożenie silnej, wolnej i niepodległej Polski, o reorganizację polskiego rządu, który miał objąć wszystkich przywódców demokratycznych z Polski i spoza kraju, wreszcie o przeprowadzenie wolnych wyborów na zasadzie powszechnego i tajnego głosowania. Jajta miała miejsce przed rokiem i dlatego można postawić już teraz kilka pytań. Czy Polska jest obecnie całkowicie niezależna? Czy przywódcy demokratyczni w kraju i za

(Dalszy ciąg na str. 4)

M. p., w marcu

Ludzie myślą, których nigdy nie było na świecie za dużo, od dawna wiedzieli, że liczne kraje i całe kontynenty staną w czasie tej zimy przed upiorem głodu. Upiór ten już szczyrzy zęby i porywa ofiary. Do licznych informacji prawowych, donoszących, że np. w Budapeszcie znaczna część ludności znalazła się za parę tygodni na etacie żywnościowym wyjątkowo Opatrzności Bożej — dochodzą najświeższe wiadomości z Polski. Są one nieoficjalne, ale tym bardziej autentyczne. Przez gabinety lekarskie w Polsce, na Śląsku, przesuwają się postaci jak gdyby z filmu dokumentarnego o Belsen lub Dachau. Pacjenci dotknięci są przede wszystkim dolegliwością — głodu. Na ulicach miast polskich widzi się rzesze dzieci „sprzedających” różne „towary”, a w gruncie rzeczy żebrzących z głodu. Szczególnie dotknięte są klęską głodu osoby starsze, które nie pracują i dlatego nie mają kart żywnościowych. Wyniosłszy na „wolny rynek” ostatnie przedmioty domowego u-

Głód i polityka

żytku, nie wracają one często już do pustych mieszkań, lecz oczekują śmierci gdzie się nadarzy — na ulicy, w zaułku, czasem na progu kościoła.

Klęska głodu na tę skalę nieznaną była w Europie od czasu wojny trzydziestoletniej. Sto lat temu w Irlandii głód obniżył nagłe liczbę ludności tego kraju z ośmiu milionów na cztery. Znaczna część tej „nadliczbowej” ludności po prostu wymarła, wiele wyemigrowało do Stanów Zjednoczonych.

Dokąd teraz mają emigrować dziesiątki milionów Europejczyków, dla których nie ma żywności?

Dwadzieścia pięć lat temu, kiedy rewolucja rosyjska i posucha na czarnozemiu nadwożańskim przyniosła klęskę głodu olbrzymim obszarom tamtejszym, cały świat pośpieszył z pomocą.

Czy i teraz pomoc ta przyjdzie

w skali dostosowanej do rozmiarów klęski?

A zresztą, kiedy w 1933 r. znówu głód wybuchł na Ukrainie w związku z przeprowadzaną tam kolektywizacją, nikt już nie pośpieszył z pomocą, bo stanęły temu na przeszkodzie względy polityczne. Głód ten nie był wynikiem jakiejś katastrofy naturalnej, ale „inżynierii społecznej”, nowej metody wpływania na zjawiska socjologiczne przez traktowanie ludności jako „masy”, którą można dowolnie poddawać eksperymentom.

Czy dzisiaj stanie ktoś w obronie nowych ofiar „inżynierii społecznej” w krajach Europy Środkowo-Wschodniej?

I tu dochodzimy do sedna rzeczy.

Opinia brytyjska, wypowiadająca się w swojej prasie, zaniepokojona jest i starciem politycznym ze Związkiem Sowieckim w Radzie Bezpieczeństwa ONZ i perspektywą lat chudych, które roztoczył przed nią jej własny rząd.

Stąd coraz liczniejsze pytania dlaczego właściwie nowa Organizacja Zjednoczonych Narodów zajmuje się tyle polityką, nie poświęca zaś równie wiele, albo i więcej, czasu i energii sprawom ekonomicznym, to znaczy przede wszystkim sprawie braku żywności

ei i głodu? Min. Bevin w swojej głównej mowie na otwarciu niedawno minionej sesji Zgromadzenia ONZ położył duży nacisk na zjawiska ekonomiczne jako przyczyny wojen, nie pominął jednakże i „umysłowego rozwoju ludzkości”, tymczasem prasa brytyjska zauważyła w jego przemówieniu tylko problemy ekonomiczne, nie rozumiała zaś delikatnych aluzji do głębszych źródeł i przyczyn obecnego rozstroju.

Problemy ekonomiczne nie dadzą się jednak oddzielić od problemów politycznych. Nie można samą ekonomią uzdrowić świata chorego politycznie. Można wprawdzie odnosić się z wyrozumiałością do maklerów giełdowych, jeżeli nie potrafią zrozumieć problemów politycznych i ich wpływu na sprawy gospodarcze. Tym gorzej dla nich samych.

Ale można i należy wymagać od czynników politycznych, aby one przynajmniej nie zaciemniały sytuacji.

Naszym zdaniem, polityka wpływa w tej chwili bezpośrednio na zagadnienie wyżywienia głodnego świata, a przede wszystkim głodnej Europy.

Jeden z największych rolniczych krajów świata, Związek Sowiecki, doprowadził w swojej polityce

rolnej do tego, że z obszaru eksportującego nadwyżki zbożowe stał się obszarem niedoboru żywności, próżnią żywnościową wysysającą w czasie tej wojny produkty krajów gospodarki rolnej prywatnej.

Dzisiaj następstwa błędnej doktryny ekonomicznej i politycznej Związku Sowieckiego na odcinku produkcji rolnej usprawiedliwia się stratami spowodowanymi najeźdźcą niemieckim. Niemcy zostali jednak wyrzuceni z Sowietów w zimie 1943-44 i żniwa 1946 w Związku Sowieckim powinny już silnie zaważyć na sytuacji żywnościowej nie tylko samych Sowietów, ale i krajów sąsiednich. Tym czasem nie tylko nie podobnego się nie zapowiada, ale wraz z przesunięciem panowania sowieckiego na linię Szczecin-Triest przesunął się również obszar niszczenia bardzo delikatnej, i nieznoszącej ani przetworów ani centralizacji, tkanki wytwórczości rolnej, wprowadzenia zaś na jej miejsce zupełnie nowego ustroju rolnego, nowych metod i nowej polityki rolnej. Wszystkie te nowości zmierzają do zrównania tych nieszczęśliwych krajów rolniczych z poziomem produkcji rolnej sowieckiej, t.j. do obniżenia ich dotychczasowego standardu produkcji rolnej.

Tak się z grubsza przedstawia mechanizm: polityka i ekonomia w najważniejszym dziś dla świata zagadnieniu życia codziennego, jest w sprawie wyżywienia.

Er.

Między nami

NIECH ZNIKNIĘ NIEFORTUNNY GĄSIOR...

Od jednego z kolegów Komandosów otrzymaliśmy wzmiankę, którą zamieszczamy poniżej. Może jednakże jakiś miejscowy malarz forliwski potrafi namalować właściwe godło Komandosów i zniknie ze ściany drażniąca „reklama na wódkę”?

Dla znużonego kilkugodzinna jazda samochodem wędrowca — gospoda jakiegokolwiek autoramentu (byłe wojskowa), jest niejednokrotnie czynną wymarzoną. Mówię to z własnego doświadczenia, choć konduktorem, ani zofierem nie byłem i nie jestem, ale nie jeden już tysiąc mil prze-wędrowałem. Wymarzony cel i koniec. Przed Forli żołdak dał mi znać bulgotaniem o sobie, w Forli coś zmusiło serce do szybszego bicia, na wysokości mniej więcej olbrzymiej statui (bezsprzeczenie wyobrażającej mężczyznę) slinka pociekła po brodzie, a już na „punkcie docelowym” na widok klebbasek i.t.d. lzy stanęły mi w oczach. Nawet nie wiem dlaczego: z rozczulenia, czy radości.

Sala — bardzo miła. Duże okna, dużo powietrza, przestronnie! Może nieco ciemniej, niż być powinno, ale to detal. Śniadanko a la myślowe smakowało wyśmienicie. Tlusto i dużo z jednej strony — apetyt bez umiaru z mojej. Nie obchodziło mnie nic, nie pamiętałem o setce przeszło kilometrów, jakie mnie od m.p. jeszcze dzieliła, nie myślałem o niczym. Drugorzędne rzeczy...

Lecz i na śniadanko „przyszedł koniec”. Starym zwyczajem zapaliłem papierosa, okiem zadowolonego z życia człowieka przyglądając się wnętrzu lokalu. Ładne dekoracje na ścianach. Budujące pod względem patriotycznym ujmujące za serce. Poza tym — emblematy jednostek Korpusu: Zubr, Syrena, Swierk, Ramię Pancerne, Gryf, kilka pomniejszych odznak, wodzą wzrokiem wodzę

... dech mi zapiera w piersiach. Między odznakami jednostek, z których tyłu, tyłu, składało kości od Sangro po rzekę Po, w walce o wolność Italii i rację bytu swobodę demokratycznych, między godłami jednostek, które wiąże w pierwszym rzędzie sentymenty oddziałów — znajduję „emblem” w kształcie ryngrafu, a w środku rodzaj bulli, czy gąsiora z napisem „Komandos”.

Coś podobnego przynosi nam wstyd. Powiedźmy to sobie i przyznajmy. Znak komandosów nie jest ich znakiem, ale noszą go od 1940 roku jako znak przyznany przez Brytyjskie Naczelne Dowództwo Operacji Kombinowanych w dowód pamięci i uznania.

Dziwne jest, że nikt na to nie zwrócił uwagi — Ani władze PCK ani nikt z miejscowego garnizonu składającego się przecież z ludzi, którzy nas znają z czasów wspólnej akcji i napewno pamiętają jakże godnie nosimy na rękawie.

Dziwne jest również to, że w ciągu 3 tygodni ktoś z naszych kolegów 3. krotnie wstępując do gospody PCK w Forli na positek, za każdym razem interweniował u obecnej dyżurnej pani. Prosił o zdjęcie tej „reklamy na wódkę” przynoszącej wstyd PCK, zostawił wzór, prosił wreszcie o oddanie mu emblematu na pamiątkę do muzeum Oddziałowego, — wszystko napróżno. Reklama na wódkę wiś dalej, wśród godła bojowych naszych jednostek.

(Jerzyoz)

Polska służba wartownicza strzeże obozu w Dachau

Polska Służba Wartownicza w strefie amerykańskiej ostatnio stała się przedmiotem zainteresowania międzynarodowego. Na temat tej służby polskie czasopisma w strefie amerykańskiej podają wiele interesujących szczegółów, przy czym naogół relacje są pozytywne

Polska kompania wartownicza Nr 4028 strzeże obozu w Dachau, w którym zamknięto SS-manów i żołnierzy niemieckich, różnych narodowości. W obozie właściwie po za lokatorami i strażą, nie wiele się zmieniło, obóz nadal otoczony jest fosą, a wokół biegają druty, które są naelektryzowane, po staremu są wieże, na których straż

Samuel Rajsman, który zeznał przed kilku dniami przed sądem w Norimberdze o Tręblince, złożył w sierpniu 1944 r. zeznania prokuratorowi 65 armii — sowieckiej, por. Jurowskiemu; zeznania te udostępnione zostały prasie, jako załączniki do dokumentów oskarżenia. Wynika z nich, że Rajsman wspólnie z kolegami z obozu Tręblinka, założył w swoim czasie organizację, w celu zbierania i notowania całokształtu życia obozu. Organizacja miała swoich ludzi we wszystkich działach obozu. W grupie robotników zajętych sortowaniem ubrań po ofiarach Tręblinki, organizacja miała również swego zaufanego. W ten sposób otrzymywała dokładne dane, wg raportu składanego Niemiecemu dowódcy obozu.

Z tych danych wynika, że Tręblinka była jednym wielkim źródłem „dochodu”. Od 1.10.1942r. do 2.8.1943r. z obozu Tręblinka wysłano do Rzeszy:

25 wagonów, załadowanych włosami kobiet,

248 wagonów używanej garderoby,

100 wagonów bułek,

22 wagonów wyrobów włókienniczych,

46 wagonów materiałów aptecznych i drogeryjnych,

4 wagony instrumentów chirurgicznych i narzędzi lekarskich,

264 wagony piędów, poduszek, pierzyn, dywanów itp.,

400 wagonów różnych przedmiotów codziennego użytku, np. okulary, wieczne pióra, ołówki, walizki, laski, parasole itp.

W tym samym czasie obóz w Tręblince wysłał do Rzeszy

2.800.000 dolarów, 400.000 funtów szterlingów, 12.000.000 rubli sowieckich, 140.000.000 złotych polskich.

Ponad to do Rzeszy wysłano 120.000.000 złotych w monetach złotych różnych krajów, 400.000 złotych zegarków, 154 kg. obrączek, 4.000 karatów brylantów w sztukach nie poniżej 2. karatów, kilka tysięcy sznurów pereli itp.

Zeznania Rajsmana podają pierwsze ścisłe dane o popłatności przemysłu śmierci w niemieckich obozach koncentracyjnych.

TO I OWO

NIEMIECKIE PIGUŁKI

W meczu pucharowym Stoke City pokonał po ciężkiej walce Sheffield Unity 2:0.

Dzięki wspaniałej grze swego prawoskrzydłowego, 44-krotnego reprezentanta Anglii, Stanley Matthews — przede wszystkim.

Matthew był chory i doktor zdecydował, że nie będzie on miał siły wziąć udziału w meczu.

Ale inny doktor dał przed meczem Matthewsowi dwie pigułki. Takie sfabrykowane przez Niemców dla użytku swych spadochroniarzy przed specjalnie wyczerpującymi akcjami.

Naładowany pigułkami Matthews grał jakby miał motory w nogach.

Gazety stwierdzają z uznaniem: „Efektowny występ Matthewsowa dowódcy niezbicie, iż wojna przyniosła jednak i dobre rzeczy... Nie można odmówić Niemcom, że po-

czynili i pozytywne dla ludzkości wynalazki...”

NIEZACHĘCAJĄCY LOKAL

Ogłoszenie w gazecie:

„Potrzebni dwaj wysocy, silni mężczyźni, ex-Comandosi, z doświadczeniem wojennym, jako portierzy do nocnego lokalu”.

ZA DUŻO GORLIWOŚCI

Clagle czytam w gazetach z Polski:

„...To dotyczy nas wszystkich... Ogół musi pilnować... Cały naród musi skrzętnie baczyć... Społeczeństwo nie może spuścić z oczu...”

— Sprawą, którą zajmuje się każdy, w rezultacie nie zajmuje się nikt!

GDY GRYPA SZALEJE

Żołnierz na urlopie zatelegrafował do swego oddziału:

„Nie mogę wrócić w terminie, bo mam grypę. Nie mogę załączyć świadectwa choroby, bo doktor też ma grypę. Proszę mi przysłać przedłużenie urlopu”.

Odpowiedź przyszła natychmiast. Brzmiała:

„Nie możemy przedłużyć urlopu, bo dowódca ma grypę”.

K. Z.

Jubileuszowe przedstawienie

„Czym chata bogata”

Kwaterna Prasowa donosi:

Na 5. lecie istnienia, Teatr Polowy pod kierunkiem K. Krukowskiego wystawia 16 marca b. r. w Fermo w teatrze miejskim jubileuszową rewiję p. t. „Czym chata bogata”.

Ukazała się w sprzedaży

„URODA ŻYCIA”

arcydzieło

STEFANA ŻEROMSKIEGO

Dalsze triumfy „Polskiej Parady” w Neapolu

Neapol, w marcu
Po olbrzymim sukcesie propagandowym, odniesionym w Rzymie na Festiwalu Sztuki, gdzie na ogólną ilość 116 medali, Polacy zdobyli 74, a sam Teatr Rewii Ref-Rena — 56, zespół polski ze swą historyczną już niemal Paradą wyjechał do Caserty i Neapolu na dalsze występy dla wojsk alianckich.

Po przedstawieniu w Casercie, do artystów przemawiał gen. Morgan, wyrażając swe zadowolenie, iż Parada zajęła pierwsze miejsce w Rzymie i dziękując za ofiarowane dalsze występy dla wojsk alianckich w Neapolu.

Następnego dnia przybył do kwatery teatru przedstawiciel brytyjskiego min. Informacji w sprawie wyjazdu zespołu „Polskiej Parady” do Wielkiej Brytanii na kilkumiesięczne występy.

Przedstawienia w Neapolu cieszyły się również dużym powodzeniem, a z przed kas teatru „Bellini”, gdzie odbywały się występy polskich artystów, wielu żołnierzy codziennie odchodziło bez biletów, gdyż sala zawsze była pełna do ostatniego miejsca. Prasa angielska, amerykańska i włoska zamieszczała liczne recenzje i fotografie z polskiej rewii, twierdząc, że jest to najlepszy program na obszarze CMF. Specjalnie olbrzymim powodzeniem cieszył się „Warsaw Concerto”. Jak pisał „Stars and Stripes” w przedstawieniu nie ma słabego punktu. Po jednym z przedstawień Dtwo Districtu wydało bankiet na cześć zespołu w salach hotelu „Vesuvio”, a licznie zgromadzeni oficerowie alianccy zgotowali artystom entuzjastyczne przyjęcie. Dowódca garnizonu Neapol wyraził zespołowi podziękowanie w rozkazie garnizonowym, którego treść była następująca:

Rozkaz Garnizonowy Nr. 9 z 9.3.46 pkt. 2. „Teatr Rewii APW. Podziękowanie” Dn. 5.3.br. dała „Polska Parada” pierwsze przedstawienie w języku angielskim dla wojsk alianckich w Neapolu. W dn. 5.3.46 miałem możność stwierdzić, że rewia zdobyła sobie serca widzów, przeważnie alianckiej, po czym od pierwszego obrazu i, że nastrój ten wzrastał stale w ciągu przedstawienia, aż wyraził się entuzjastycznym powitaniem każdego fragmentu rewii migawkowo powtórzonego w finale.

Zespół teatru rewii APW Ref-Rena, dając przedstawienie tak piękne w swej barwie, na tak wysokim poziomie artystycznym, pełne humoru i werwy, świetnie zmontowane oraz ilustrowane piękną muzyką — wykonał dobrą pracę na rzecz popularyzacji tego, co polskie.

Za pracę tę na terenie Garnizonu Neapol — wyrażam kierownictwu artystycznemu i muzycznemu oraz wszystkim pp. artystom i artystom moje gorące podziękowanie.

W. O.

ZHP Z FRANCJI DO GEN. ANDERSA

Kwaterna Prasowa donosi:
Dowódca 2 Korpusu gen. Wł. Anders otrzymał od Przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego z Francji, dr Michała Grażyńskiego, pismo następującej treści:

W imieniu Rady Naczelnej Związku Harcerstwa Polskiego po za granicami Kraju, oraz na podstawie jej jednomyślnie uchwały, przesyłam Panu Generałowi serdeczne podziękowanie nie tylko za

przesłane nam podziękowanie i życzenia, ale przede wszystkim za stale okazywaną nam życzliwość i pomoc.

Równocześnie stwierdzam, że Rada Naczelna; jako najwyższa władza harcerska poza granicami Kraju, wezwwała całe harcerstwo do dalszej bezkompromisowej walki o wolność Polski, do tej walki, której najpiękniejszym wyrazem za granicą jest duch 2 Korpusu, formowany przez Twoje, Panie Generale, kierownictwo.

KRONIKA SPORTOWA

Bilans narciarskich mistrzostw CMF

Cortina d'Ampezzo, w marcu
Ogólny bilans narciarskich mistrzostw śródziemnomorskiego teatru wojny, rozegranych w Cortina d'Ampezzo, w dniach 8-10 marca, wypadła dla reprezentacji 2 Korpusu bardzo korzystnie.

Zajęliśmy ogółem 3 pierwsze miejsca (18 km, skoki i kombinacja norweska) oraz 4 pierwsze w konkurencjach nowicjuszy (9 km, zjazd, slalom i kombinacja alpejska). A musimy pamiętać, że zawodnicy nasi przeszli stosunkowo krótki trening, że przez kilka lat wogóle nie mieli nart na nogach, że na normalnej skoczni skakali zaledwie kilka dni przed zawodami.

Biegi płaskie i skoki rozgrywaliśmy właściwie między sobą. Ruty nowymi zawodnicy zakopiańscy i śląscy szybko doszli do pewnej formy. „Osłennastkę” wygrał Kosteuch ze Śląskiego Klubu Narciarskiego, skoki młody Babinicz, przed wojną w konkursach „nie notowany”. Na drugim miejscu w tej konkurencji był Stanisław Kula z Zakopanego, starszy brat znanego skoczek Jana, który na FIS w Zakopanem w r. 1939 miał najdłuższy skok. Kombinacja norweska przyniosła zwycięstwo Gabriślowi z krakowskiej „Wisły”, który mimo swych 35 lat miał razem z Babiniczem najdłuższy skok — 49,5 m. Poza konkursem skakali młodzi zawodnicy włoscy, osiągając za każdym razem wynik w granicach do 60 m.

W konkurencjach zjazdowych nagrodę gen. Andersa dla zwycięzcy zdobył Anglik mjr. Readhead. Był on pierwszym w zjeździe i pierwszy w slalomie. Kula, który zajął w zjeździe 2., a w slalomie 3. miejsce, w ogólnej punktacji był 2. przed Anglikiem kpt. Atchisonem. Jeśli przypomnimy sobie, że w tych konkurencjach zawsze daleko odbiegaliśmy klasą od poziomu reprezentowanego przez nas w kombinacji norweskiej i, że Readhead jest bardzo dobrym zawodnikiem (startował w r. 1939 w Zakopanem w FIS i miał miejsce przed Bronkiem Czechem), to wynik Kuli jest bardzo dobry. W biegu zjazdowym miał on zresztą bardzo wysoki numer (68) i jechał już po bardzo zjechanej trasie i tajacym śniegu, podczas gdy Readhead, jako czwarty z kolei, jechał po torze idealnym. Na pierwszym miejscu zawodników w zjeździe, którzy zakwalifikowali się do slalomu, było 7 Polaków, a w ogólnej punktacji poza Kulą mieliśmy 5. miejsce — (Wawrytko) i 7 (Zubek).

Biegi nowicjuszy były wygrane przez Polaków: 9 km. — Rath, zjazd i slalom — Didyk.

Warunki śniegowe w czasie zawodów były względnie dobre. Zawodnicy nasi cieszyli się dużą popularnością wśród licznych widzów i zarówno swą obecnością,

jak i wynikami propagandowo działy wiele.

Gen. Lee, który w imieniu nac. dowódcy rej. śródziemnomorskiego gen. Morgana, jako jego zastępca rozdawał nagrody, podkreślił w swym przemówieniu, że zawody były jeszcze jednym dowodem przyjaźni brytyjsko-amerykańsko-polskiej i wyraził zadowolenie, że żołnierze tych państw mieli okazję znów spotkać się ze sobą tym razem w szlachetnej rywalizacji sportowej.

Na marginesie zawodów trzeba wspomnieć jeszcze o jednym. Polscy gospodarze w Cortina d'Ampezzo — WAR Relief Service NCWG (Akcja Katolicka) pokazali nam wzorowe prowadzenie domów wypoczynkowych, opiekę nad gośćmi i oddali nieocenioną pomoc narciarzom, którzy czuli się w Cortina, jak w domu. Zarówno dom oficerów, jak szeregowych i PSK,

powinny służyć za wzór organizacji.

R. M.

Sezon Sportowy 2. Grupy Art.

Kwaterna Prasowa donosi:
W dniu 10 b. m. na stadionie w Fermo nastąpiło otwarcie sezonu sportowego 2 Grupy Artylerii. Rozegrano szereg spotkań sportowych: W siatkówce, w grze pokazowej, zespół kombinowany 10 i 12 PAC pokonał drużynę 11 i 13 PAC w stosunku 21:19. Mecz piłki nożnej pomiędzy drużyną Grupy Art. a miejscowym zespołem włoskim przyniósł zasłużone zwycięstwo młodej drużynie polskiej w stosunku 1:0. Jedyną bramkę meczu strzelił kan. Pytel.
W sztafecie 4x100 pierwsze miejsce zajął 13 PAC, drugie 11 PAC.

Gruźlica przestała być groźbą dla ludzkości

Jak doniosło radio szwedzkie kierownik laboratorium bakteriologicznego szpitala miejskiego w Sztokholmie, dr Hany Dawid, znalazł substancję zabijającą zarazki gruźlicy. Jest to epokowy wynalazek w dotychczasowych metodach zwalczania tej groźnej choroby.

Substancja ta jest obecnie przedmiotem eksperymentów, w których bierze udział kilku najwybitniejszych bakteriologów.

Stracenie uczestnika napadu bandyckiego w Bolonii

Kwaterna Prasowa donosi:
Wczoraj dn. 14. b. m., po odrzuceniu prośby o ułaskawienie, wykonany został w Fermo wyrok śmierci na Eugen. Kuli, skazanym na napad na sklep jubilerski w

Bolonii. Wyrok wykonany został przez rozstrzelanie.

Jak wiadomo, drugi uczestnik napadu Ciborowski, skazany został na karę 12 ciężkiego więzienia.

OFIARY

Na życzenie mjr. Lucjana Pruszyńskiego, zamiast pożegnania, koledzy złożyli na nasze ręce 7700 lir na pomoc dzieciom polskim w Niemczech.

Oficerowie i szeregowi 2 Szwad. Regulacji Ruchu z okazji imienin dowódcy Szwadronu, kpt. Kazimierza Bilńskiego złożyli na ręce of. gosp. Dtwo Zgr. Zakł. Służb. 11 tys. lir na rzecz pomocy polskim dzieciom w Niemczech.

Z okazji imienin dowódcy kpt. Kaz. Zaleskiego, oficerowie, podofic. i szeregowcy Warszt. Uzbr. Korpusu złożyli w Dtwo Zgr. Zakł. St. 16200 lir na polskie dzieci w Niemczech.

Żołnierze 333 Rzeźni Pol. z okazji imienin swego komendanta mjr. Kazimierza F. złożyli do kasy of. gosp. DOT. 2 Korpusu 15.000 lir na dzieci polskie w Barlecie i Trani.

Do Redakcji wpłynęły następujące ofiary na biedne dzieci polskie w Niemczech:

Ppor. Zygmunt Irzyk 500 lir; szkoła powz. Jedn. Pozadyw. klasa IV A 500 lir; bomb. Jan Rojek z IV kl. A Szkoły Powz. Jedn. Pozadyw. — 500 lir; kan. Tadeusz Smoliński — 500 lir.

Pozostawione przez chorych na oddz. wewn. 5 PSE — 56 lir; bomb. Fr. Klimowski — 150 lir.

Dla dzieci polskich w Polskim Ośrodku Szkolnym w Lipstadt w Niemczech, chorzy sali 14, sekcji

8,7 Szpit. Woj. w związku z wezwaniem wachmistrza Franciszka Milika nadesłali następujące ofiary: sierż. Tomasz Filipiński — 500 lir; sierż. A. Romaniuk — 200 lir; sierż. pchor. K. Pierat — 200 lir; kpr. Wł. Mazur — 200 lir; st. strz. F. Kwieciń — 200 lir; st. strz. B. Hapka — 100 lir; strz. E. Borkowski — 200 lir; strz. A. Rappaport — 100 lir; strz. H. Marcjiewicz — 300 lir; strz. A. Pilewicz — 100 lir; strz. W. Grosik — 100 lir; strz. J. Leszczyński 200 lir; strz. E. Fiszer 100 lir; strz. S. Bratyna — 100 lir; strz. K. Bibik — 500 lir; strz. J. Będowski — 100 lir; strz. B. Mackiewicz — 100 lir; strz. S. Gajusz — 100 lir.

Nadesłane do Redakcji kwoty przekazujemy na rzecz dzieci polskich w Niemczech: strz. T. Fiedor — 150 lir; strz. J. Procan — 50 lir; szer. W. Serafin — 200 lir; st. strz. J. Jeliński — 100 lir; ut. Zb. Staszkievicz — 50 lir; por. dr. Witold Kuciński — 2000 lir; bezimiennie — 50 lir.

Antoni Nalepa wpłacił do kasy Delegatury PCK przy Dtwo 2 Korpusu 1000 lir na rzecz biednych dzieci w Niemczech.

SPRAWY CZYTELNIKÓW

Por. Zawada M. (CMF 542) prosi o skomunikowanie się z nim ppor. Józefa Lapińskiego.

POSZUKIWANIA

Strz. Tomasiak Józef (Pol. Forc. CMF 125) szuka braci: Stanisława — był internowany w Szwajcarii, Kazimierza — był wywieziony do Norwegii i Piotra — Był w szkole dla misjonarzy we Francji.

Strz. Maćczak Edward (Polish Forces CMF 582) szuka Krystyny Koperskiej r. 1923 i jej koleżanek, które były w Pattensen k-Harburgu w Niemczech. Ma dla nich wiadomości o rodzinie.

Strz. Patynowski Czesław (Pol. Forc. CMF 670) szuka Kondraciuka Eugeniusza, który jest w 2 Korpusie.

Kan. Macioł Augustyn (Polish Forces CMF 678) szuka braci: Ja-

na r. 1901, Pawła r. 1903, Józefa r. 1907, Bernarda r. 1909 i Jerzego r. 1911 oraz szwagrow Teodora, Alojzego, Fryderyka, Jerzego i Jana Długoszków. Teodor ma być w 2 Korpusie.

Plut. Swiertok Wacław (Polish Forces CMF 582) szuka siostry stryjeckiej Ireny Daukszy, która znajduje się we Włoszech (była w 1 szpitalu).

Sierż. Mizdalski Florian (Polish Forces CMF 594), pseud. „Drućik” szuka kuzyna Tarnowskiego Henryka, pseud. „Murzyn” z Warszawy. Podobno jest w jednym z gimnazjów w 2 Korpusie.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Ogłoszono w Belgradzie, że Tito opuścił stolicę Jugosławii udając się z oficjalną wizytą do Warszawy.

— W Czechosłowacji zorganizowano 11 koncertów przemysłow-

wych, obejmujących zakłady zatrudniające powyżej 500 robotników.

Z dniem wczorajszym upaństwo wiono niemal 70 proc. czeskich zakładów przemysłowych.

— Czarny rynek w Niemczech jest zorganizowany tak dobrze, że jednej z band udało się ukraść całą poelg węgla w Zagłębiu Ruhry i zdołać przetransportować go 200 mil dalej do miejscowości Aurich nad Morzem Północnym, gdzie węgiel został wymieniony na kartofle.

— Przewodniczącym sowieckiej rady narodowości został przewodniczący związków zawodowych, Kuźniecowa.

— Niebawem ma zostać zwrócona Egipcjowi słynna głowa królowej Nefretete, zrabowana wiele lat temu w Egipcie przez archeologiczną ekspedycję niemiecką. Głowa ta znajduje się obecnie w Berlinie w strefie amerykańskiej.

— Po 113 dniach zakończony został strajk 175.000 pracowników General Motors. Uzyskali oni podwyżkę płac o 18,5 proc.

Organ wojsk amerykańskich o szybkiej demobilizacji

WASZYNGTON, 15.III (AFP)— Oficjalny organ wojsk amerykańskich „Army and Navy Journal” pisze, że armia amerykańska, która była najpotężniejszą na świecie, „rozpada się w kawałki”, dlatego, że rząd amerykański nie ustalił żadnego programu obrony narodowej.

Dziennik zwraca się z apelem do Kongresu i rządu, aby powstrzymać zbyt szybką demobilizację, gdyż konsekwencją tego mogą być „chaos i konflikt”.

Po tych zapewnieniach trudno jest zrozumieć politykę sowiecką

— mówi min. Bevin na temat Persji

LONDYN, 15.III (R) — Na wczorajszym posiedzeniu w Izbie Gmin zastępca przywódcy opozycji, b. min. spraw zagr. Eden, zapytał min. Bevina czy wobec rozwoju wypadków w Persji rząd brytyjski nie zamierza wysłać nowych oddziałów wojsk na miejsce wycofanych już z Persji.

W odpowiedzi min. Bevin przypomniał na wstępie noty brytyjskie wysłane do rządu sowieckiego w sprawie Persji, na które dotychczas nie otrzymano żadnej odpowiedzi. Następnie min. Bevin powiedział, że rząd JKMości nie powziął jeszcze żadnych postanowień w sprawie ponownego wysłania wojsk do Persji i nie poczynił żadnych kroków w tym kierunku, by na ten temat wszcząć rozmowy z rządem perskim.

Dalej min. Bevin oświadczył, że w listopadzie ub. roku w odpowiedzi na notę brytyjską w sprawie interwencji sowieckiej w Persji rząd sowiecki zapewnił rząd brytyjski, że kładzie wielki nacisk na to, by uszanować w pełni suwerenność, niepodległość i terytorialną nienaruszalność Persji. W czasie konferencji ministrów spraw zagranicznych w Londynie kom. Molotow zapewnił min. Bevina, że Rosja nie ma żadnych zamiarów agresywnych wobec Persji i dotrzyma wszystkich zobowiązań traktatowych. W liście zamykającym korespondencję w tej sprawie Molotow podkreślił raz jeszcze, że rząd sowiecki przywiązuje

wielką wagę do wypełnienia wszystkich traktatowych, swych zobowiązań.

Jest w tej chwili niezmiernie trudne dla rządu W. Brytanii — mówił Bevin — zrozumienie polityki sowieckiej, a jeszcze trudniej, jest zrozumieć to, że Rosja nie chce wykonać swoich zobowiązań.

Głosując za rezolucją o przekazaniu sporu persko-rosyjskiego do bezpośrednich rokowań między

dwoma państwami na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa w d. 30 stycznia wychodziliśmy z założenia, że istniejące zobowiązania traktatowe będą całkowicie wypełnione.

W końcu min. Bevin powiedział, że W. Brytania będzie bardzo ubolewać, jeśli Persji zostanie narzucone jakieś rozwiązanie, w okresie kiedy wojska sowieckie będą się jeszcze w tym kraju znajdowały.

DEPARTAMENT STANU OTRZYMUJE DALSZE WIADOMOŚCI O RUCHACH WOJSK SOWIECKICH W PERSJI

WASZYNGTON, 15.III (Reuter) — Według tutejszych kół dyplomatycznych, które podały pierwsze informacje o nowej penetracji wojsk sowieckich w Persji, nie należy przewidywać w najbliższym czasie jakiegokolwiek dramatycznego rozwoju sytuacji dyplomatycznej. Uważają za rzecz niemożliwą, by w Persji dokonano lewicowego zamachu stanu przy poparciu wojsk sowieckich. Kola te są natomiast skłonne przypuszczać, że rząd Sultaneha da dowody większej ustępliwości wobec polityki sowieckiej.

Dyplomatyczne kółka Waszyngtonu wyrażają ubolewanie, że Departament Stanu oficjalnie i publicznie podał już do wiadomości, że zna wiadomości, które nie są jeszcze zbyt dokładne. W tych samych kółkach utrzymują, że spotkanie „wielkiej trójki” mogłoby przerwać błędne koło not między Waszyngtonem, Londynem a Moskwą.

Prasa amerykańska podała wiadomości o działaniach armii czerwonej w Persji pod sensacyjnymi tytułami i wyraża coraz szerszą swoją opinię o Rosji i stosunkach amerykańsko-sowieckich.

Posel do parlamentu amerykańskiego z Nowego Jorku, Ralph Ovin (republikanin) oświadczył: „Rosja nie jest już więcej naszym sojusznikiem. Walczymy przeciwko sowieckim usiłowaniom politycznego, dyplomatycznego i ekonomicznego opanowania świata

tak, jak przeciwstawiliśmy się groźbie hitlerowskiej. Musimy wzmożnić naszą potęgę wojskową, a specjalnie nasze lotnictwo”.

LONDYN, 15.III (R) — Departament Stanu St. Zjednoczonych ogłasza, że otrzymuje dalsze wiadomości potwierdzające na swoje noty w sprawie Persji ce poprzednie informacje o ru-

chach wojsk sowieckich w Persji. W tych warunkach Departament Stanu nie ma żadnych podstaw do zmiany swojego stanowiska.

Ponadto Departament Stanu stwierdza, że nie otrzymał jeszcze żadnej odpowiedzi z Moskwy na swoje noty w sprawie Persji ce poprzednie informacje o ru-

chach wojsk sowieckich w Persji. W tych warunkach Departament Stanu nie ma żadnych podstaw do zmiany swojego stanowiska.

Ponadto Departament Stanu stwierdza, że nie otrzymał jeszcze żadnej odpowiedzi z Moskwy na swoje noty w sprawie Persji ce poprzednie informacje o ru-

chach wojsk sowieckich w Persji. W tych warunkach Departament Stanu nie ma żadnych podstaw do zmiany swojego stanowiska.

Ponadto Departament Stanu stwierdza, że nie otrzymał jeszcze żadnej odpowiedzi z Moskwy na swoje noty w sprawie Persji ce poprzednie informacje o ru-

chach wojsk sowieckich w Persji. W tych warunkach Departament Stanu nie ma żadnych podstaw do zmiany swojego stanowiska.

Ponadto Departament Stanu stwierdza, że nie otrzymał jeszcze żadnej odpowiedzi z Moskwy na swoje noty w sprawie Persji ce poprzednie informacje o ru-

chach wojsk sowieckich w Persji. W tych warunkach Departament Stanu nie ma żadnych podstaw do zmiany swojego stanowiska.

Ponadto Departament Stanu stwierdza, że nie otrzymał jeszcze żadnej odpowiedzi z Moskwy na swoje noty w sprawie Persji ce poprzednie informacje o ru-

chach wojsk sowieckich w Persji. W tych warunkach Departament Stanu nie ma żadnych podstaw do zmiany swojego stanowiska.

Ponadto Departament Stanu stwierdza, że nie otrzymał jeszcze żadnej odpowiedzi z Moskwy na swoje noty w sprawie Persji ce poprzednie informacje o ru-

chach wojsk sowieckich w Persji. W tych warunkach Departament Stanu nie ma żadnych podstaw do zmiany swojego stanowiska.

Ponadto Departament Stanu stwierdza, że nie otrzymał jeszcze żadnej odpowiedzi z Moskwy na swoje noty w sprawie Persji ce poprzednie informacje o ru-

chach wojsk sowieckich w Persji. W tych warunkach Departament Stanu nie ma żadnych podstaw do zmiany swojego stanowiska.

Ponadto Departament Stanu stwierdza, że nie otrzymał jeszcze żadnej odpowiedzi z Moskwy na swoje noty w sprawie Persji ce poprzednie informacje o ru-

chach wojsk sowieckich w Persji. W tych warunkach Departament Stanu nie ma żadnych podstaw do zmiany swojego stanowiska.

Ponadto Departament Stanu stwierdza, że nie otrzymał jeszcze żadnej odpowiedzi z Moskwy na swoje noty w sprawie Persji ce poprzednie informacje o ru-

chach wojsk sowieckich w Persji. W tych warunkach Departament Stanu nie ma żadnych podstaw do zmiany swojego stanowiska.

Ponadto Departament Stanu stwierdza, że nie otrzymał jeszcze żadnej odpowiedzi z Moskwy na swoje noty w sprawie Persji ce poprzednie informacje o ru-

chach wojsk sowieckich w Persji. W tych warunkach Departament Stanu nie ma żadnych podstaw do zmiany swojego stanowiska.

Ponadto Departament Stanu stwierdza, że nie otrzymał jeszcze żadnej odpowiedzi z Moskwy na swoje noty w sprawie Persji ce poprzednie informacje o ru-

chach wojsk sowieckich w Persji. W tych warunkach Departament Stanu nie ma żadnych podstaw do zmiany swojego stanowiska.

Ponadto Departament Stanu stwierdza, że nie otrzymał jeszcze żadnej odpowiedzi z Moskwy na swoje noty w sprawie Persji ce poprzednie informacje o ru-

chach wojsk sowieckich w Persji. W tych warunkach Departament Stanu nie ma żadnych podstaw do zmiany swojego stanowiska.

Ponadto Departament Stanu stwierdza, że nie otrzymał jeszcze żadnej odpowiedzi z Moskwy na swoje noty w sprawie Persji ce poprzednie informacje o ru-

chach wojsk sowieckich w Persji. W tych warunkach Departament Stanu nie ma żadnych podstaw do zmiany swojego stanowiska.

Ponadto Departament Stanu stwierdza, że nie otrzymał jeszcze żadnej odpowiedzi z Moskwy na swoje noty w sprawie Persji ce poprzednie informacje o ru-

chach wojsk sowieckich w Persji. W tych warunkach Departament Stanu nie ma żadnych podstaw do zmiany swojego stanowiska.

Ponadto Departament Stanu stwierdza, że nie otrzymał jeszcze żadnej odpowiedzi z Moskwy na swoje noty w sprawie Persji ce poprzednie informacje o ru-

chach wojsk sowieckich w Persji. W tych warunkach Departament Stanu nie ma żadnych podstaw do zmiany swojego stanowiska.

Ponadto Departament Stanu stwierdza, że nie otrzymał jeszcze żadnej odpowiedzi z Moskwy na swoje noty w sprawie Persji ce poprzednie informacje o ru-

chach wojsk sowieckich w Persji. W tych warunkach Departament Stanu nie ma żadnych podstaw do zmiany swojego stanowiska.

chach wojsk sowieckich z Persji. Nie wiem, powiedział on, czy deklaracja rządu sowieckiego w tej sprawie miała na myśli wyjaśnienie sytuacji w Persji, czy w jakimś innym kraju.

LONDYN, 15.III (Reuter) — Ambasady perskie w Londynie i Waszyngtonie ogłosiły, że nie wiedzą nic o ruchach wojsk rosyjskich w Persji.

LONDYN, 15.III (R) — Do Tabrizu przybył największy sowiecki specjalista w dziedzinie broni pancerniej marsz. Bagramlan.

Ludowcy opuszczają kongres tzw. samopomocy chłopskiej

Nowe starcie między Gomółką a Mikołajczykiem

LONDYN, 15.III (R) — Radio Warszawa podało 13 b.m. wiadomość o nowym starciu między Gomółką a Mikołajczykiem i o demonstracyjnym opuszczeniu przez Mikołajczyka i jego zwolenników zjazdu tzw. samopomocy chłopskiej.

Już w powitalnej mowie Bieruta zawarte były aluzje przeciwko Mikołajczykowski i jego zwolennikom, „którzy uprawiają najbardziej zgubną politykę, zalecając narodowi polskiemu orientowanie się na takich przyjaźniach jak pan Churchill”.

Po tej mowie i po przemówieniu „generała” Spychalskiego doszło do zajęć, o których radio warszawskie referuje w następujących słowach:

„Przewodniczący prosi o zabranie głosu ministra rolnictwa ob. Mikołajczyka. Na sali rozlegają się okrzyki protestu i trwają dłuższy czas. Przewodniczący, ob. Janusz, na próżno wzywa do uspokojenia się. Wicepremier Gomółka zjawia się na trybunie, by uspokoić salę. Mikołajczyk schodzi wtedy z trybuny, wzywając swoich stronników do opuszczenia sali. Gomółka składa z trybuny następujące oświadczenie: „Interwencja moja jest właściwie nieco spóźniona. Chciałem z ramienia rządu zaapelować do wszystkich delegatów, bez względu na to do jakich partii należą, ażeby na kongresie zachowali spokój. Niestety część delegatów, która reprezentowała na kongresie PSL — salę opuściła. Mogę tylko wobec tego wyrazić ubolewanie. W imieniu rządu oświadczam, że w stosunku do chłopów demokratycznych, uczciwych PSL'owców, którzy chcą razem z całym obozem demokratycznym budować Polskę ludową, ustosunkowują się pozytywnie, to jest tak samo jak do członków wszystkich innych partii demokratycznych. Uważam, że każdy uczciwy demokrat jak i PSL'owiec, powinien mieć również miejsce w związku samopomocy chłopskiej, powinien mieć miejsce i na tym kongresie. Jednak obywatele, w tym momencie, kiedy ja wszedłem na

trybunę, by zwrócić się do sali imieniem rządu o spokój — pan Mikołajczyk uważał za stosowne od razu oświadczyć, że opuszcza salę i wzywa swych stronników aby razem z nim wyszli. Nie jest to stanowisko jednościowe. Zwykle tak bywa i historia nas uczy, że nieobecni zawsze przegrywają. Apeluje w imieniu rządu, abyście zachowali godność i powagę i dalsze obrady prowadzili w spokoju”.

Należy zwrócić uwagę, że radio warszawskie tytułowało cały czas Gomółkę wicepremierem, nie dając ani razu tego tytułu Mikołajczykowi.

Lord Perth o wojsku polskim

(Dokończenie ze str. 1)

granicą są efektywnymi członkami rządu? Wreszcie — kiedy można się spodziewać wolnych wyborów?

Chciałbym dodać tylko parę słów w sprawie Polaków poza krajem, a szczególnie w sprawie armii gen. Andersa. O ile wiem powiedziano im pod jakimi warunkami mogą wrócić do Polski. Chciałbym spytać się, czy możemy dowiedzieć się o innej alternatywie? Dowiedziałem się bowiem, że w wojsku polskim kursowała plotka jakoby niechęcych powracać Polaków miano zmusić do przyjęcia obywatelstwa niemieckiego. Jest to oczywiście kompletną nieprawdą, ale pogłoski takie rozpowszechniają się i ludzie dają im wiarę. W związku z tym chciałem się zapytać, czy ci dzielni i bardzo odważni żołnierze, o których min. Bevin powiedział, że zawdzięczamy im wiele, otrzymali taką propozycję alternatywną? Czy powiedziano im o oświadczeniu Churchilla, że jeżeli nie zechcą wrócić będą mogli rozpocząć nowe życie w W. Brytanii lub w dominiach? Jeżeli nie powiadomiono ich o tej możliwości, to nie potraktowaliśmy tych żołnierzy w sposób na jaki zasługują”.

To nie jest już kraj przemysłowy

ROSJA ZAMIERZA PODZIELIĆ MANDŻURIĘ NA DWIE STREFY

CZANG CZUN, 15.III (UP) — Korespondent United Press, Packard, podaje, że sowiecki komendant Czang Czunu niechęący zdradził się, że Rosja zamierza podzielić Mandżurię na dwie strefy: pierwszą z nich z miastami Dalren, Port Arthur i Charbin — ma być stuprocentowo sowiecka, a komendant strefy ma mieć swoją kwatery główną na Syberii. Druga strefa z Mukdenem i Czang Czunem, której dowódcą jest Malinowski, ma być częściowo ewakuowana i choćby nominalnie przez kazana Chińczykom.

Rosjanie, pisze korespondent, do pierwszej strefy nie dopuszczają absolutnie Amerykanów ani Brytyjczyków, strzegąc jej samolotami otrzymanymi ze St. Zjednoczonych na zasadach Lease-Lend.

SZANGHAI, 15.III (AP) — Wojska sowieckie opuszczają

część Mandżurii, ale Mandżuria nie jest już więcej krajem przemysłowym, którego zakłady i fabryki pobudowane zostały przez Japończyków.

Rosjanie wywieźli wszystko, poczynając od fabryk i parowozów, a kończąc na śrubokrętach.

Czynnik chińskie są zdania, że Rosjanie czyniąc to mieli na względzie dwa cele: 1) zbudowanie swego własnego przemysłu na Da-

lekim Wschodzie i 2) pozbawienie przemysłu swych domniemyanych przeciwników. W rejonie Mukden obrabowano w ten sposób 5.000 fabryk, zakładów i warsztatów.

CZUNGKING, 15.III (Reuter) — Chińska agencja informacyjna donosi z Mukden, że miasto to opuściły ostatnie oddziały sowieckie, które je okupowały przez prawie siedem miesięcy.

Zostaniej chwili

LONDYN, 15.III (R) — Prez. Truman odbył wczoraj długą konferencję z Harrimanem, który ustąpił niedawno ze stanowiska ambasadora amerykańskiego w Moskwie, a następnie z min. Byrnesem.

LONDYN, 15.III (R) — Radio moskiewskie ogłosiło następujący

komunikat agencji Tass w sprawie Persji: Prasa amerykańska zamieściła oświadczenie Departamentu Stanu o ruchach wojsk sowieckich z Tabrizu w kierunku na Teheran oraz w kierunku zachodniej granicy Persji. Agencja Tass upoważniona jest do oświadczenia, że wymienione twierdzenia nie odpowiadają prawdzie.

BERNO, 15.III (ANSA) — W Sofii zaprzeczają wiadomościom, jakoby Bułgaria skoncentrowała dwanaście dywizji na granicy z Grecją.

RZYM, 15.III (ANSA) — Urząd prasowy włoskiego prezydium rady ministrów podaje następujące wyniki wyborów samorządowych, jakie odbyły się we Włoszech w ubiegłą niedzielę w 429 gminach. Dotychczas obliczono wyniki w 414 gminach. Chrześcijańska demokracja odniosła zwycięstwo uzyskując większość w 168 gminach, blok socjalistyczno-komunistyczny w 121, liberaltowie w 17, labourzyści w 11, republikanie w 8, front „szarego człowieka” w 3, koalicja prawicowa w 9, partia czy nu w 1, różne mniejsze grupy w 76 gminach.

Komunikat włoskiego min. wojny

RZYM, 15.III (T) — „Giornale tu w Trieście przybył nowy krądeła Sera” donosi z linii Morgana

„Od paru dni sygnalizują ruchy wojsk w strefie Wenecji Julijskiej, znajdującej się pod okupacją aliancką. Obecnie okazuje się, że ruchy te obejmują m. in. przybycie do wymienionej strefy dwóch dywizji włoskich „Friuli” i „Cremona”. Trzecia dywizja włoska spodziewana jest niebawem. Stwierdza się również przybycie do strefy kontrolowanej przez Aliantów 300 czołgów brytyjskich i amerykańskich. Czołgi te zostały wyładowane w Bari i Brindisi i na chwilę zostały skierowane na miejsce przeznaczenia. Do por-

RZYM, 15.III (ANSA) — Ministerstwo wojny komunikuje:

„Niektóre dzienniki ogłosiły wiadomość jakoby dywizje włoskie zostały przesunięte w kierunku Wenecji Julijskiej. Włoskie ministerstwo wojny komunikuje, że wiadomości te są pozbawione podstaw”.

RZYM, 15.III (T) — Wojskowe władze alianckie oficjalnie zaprzeczają wiadomości, podane przez jedną z agencji amerykańskich, jakoby wojska jugosłowiańskie przedarły się przez linię Morgana.